
niedziela, 18.02.2024

1. Niedziela Wielkiego Postu - czyli słów kilka

Na zdjęciu pustynia Wadi Rum w Jordanii.

Kiedy spojrziałem na jeden z czasowników w dzisiejszej Ewangelii, przypomniały mi się westerny. Wiem, niepoprawna myśl! Lecz ją przedłużę: Jak to jeden z bohaterów chwytającego drugiego za tzw. chabety i wyrzuca go z baru. Ten czasownik to po grecku ekballo w dosłownym tłumaczeniu znaczy on „wyciągnąć”, „wyrzucić na zewnątrz”. W Ewangelii często pada w sytuacjach, gdy Jezus swoją mocą i autorytetem wyrzucał z ludzi demony, złe duchy. Ten sam czasownik posłużył również do opisu czynności, kiedy Jezus wyganiał zwierzęta ze świątyni.

Dlatego jest on bardzo zaskakujący dzisiaj: Tym, który wyciąga, wyrzuca na zewnątrz, jest Duch Święty; a Tym, który zostaje w ten sposób potraktowany, jest sam Pan Jezus. I to wprost wyrzucony, wyciągnięty na pustynię. Oczywiście w języku polskim słowo to zostało przetłumaczone eufemistycznie jako „wyprowadził” – jakby tłumacz przestraszył się dosłownej ekspresji skierowanej do samego Chrystusa. W pozostałych przypadkach użycia tego czasownika tłumaczenia są już dosłowne. A więc to nie Jezus wpadł na pomysł wyjścia na pustynię, lecz Duch Święty Go tam wyciągnął, nim Pan zajął się głoszeniem Ewangelii.

Podobnie bywa w naszym życiu: zanim weźmiemy się na serio do czegoś duchowo ważnego, trzeba przeżyć pustynię, rekolekcje, post. I to nie według naszych pomysłów, ale według pomysłów, które aplikuje nam Duch Święty. Często może nam się to nie podobać, gdyż mamy inne upodobania, idee, kaprysy, nie tak przestarzałe jak post i to na dodatek „wielki”, ale atrakcyjne i dostosowane do gustów nowoczesnego człowieka, samostanowiącego o sobie, wyzwolonego z każdej opresji, tym bardziej religijnej. Oczywiście trochę ironizuję. Lecz piszę ku uwadze, autoczujności! Dlatego, ilekroć mamy inne oczekiwania religijne czy też bardziej wyszukane gusta duchowo-estetyczne, tym bardziej się módlmy o Ducha Świętego, aby zechciał nas po swojemu chwycić za nasze duchowe chabety i wyciągnąć na pustynię według własnego pomysłu, a nie na naszą modłę.

Zatem życzę wszystkim dobrych przeżyć w Wielkim Poście w mocy Ducha Świętego!